

**EUROPEJSKIE
DNI
DZIEDZICTWA**
NIEPODLEGŁA
DLA WSZYSTKICH
8-9 / 15-16.09

NIEZWYKŁE POLKI

Opracowanie wystawy:

Joanna Banik, Narodowy Instytut Dziedzictwa

Koncepcja wystawy:

Violetta Porowska

Korekta językowa i redakcja:

Krzysztof Kleszcz, Instytut Śląski w Opolu

Pracowanie graficzne:

Marek Krajewski

Fotografie:

Narodowe Archiwum Cyfrowe, Pracownia Fotograficzna MNK,
Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie, Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku,
Muzeum Powstańców Wielkopolskich im. Generała Józefa Dowbora Muśnickiego w Lusowie,
Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, Muzeum Teatralne w Warszawie,
Muzeum Diecezjalne „Dom Jana Długosza” w Sandomierzu,
Elżbieta Lempp, Paweł Uchorczak, prezydent.pl

Dofinansowanie ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
w ramach Programu Wieloletniego NIEPODLEGŁA na lata 2017-2021.

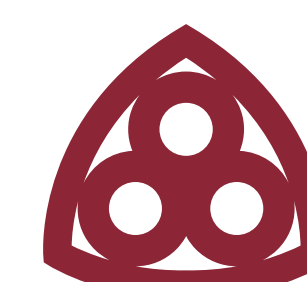
**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**

Wystawa sfinansowana ze środków Narodowego Instytutu Dziedzictwa
oraz Samorządu Województwa Opolskiego.



**POLSKA
SAMORZĄD
WSPÓLNOTA**

Partnerzy:



NARODOWY INSTYTUT
DZIEDZICTWA
NATIONAL HERITAGE BOARD OF POLAND



FUNDACJA
DLA DZIEDZICTWA



WICEWOJEWODA OPOLSKI
Violetta Porowska



MARSZAŁEK
Województwa Opolskiego
Andrzej Buła

niedolega

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

**Patronat Narodowy
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy**



1918 · 2018

Patronat honorowy:

Maria Skłodowska-Curie



(1867-1934)

Najwybitniejsza Polka. Dwukrotna noblistka. Kobieta symbol

Nie sposób jej dorównać. Zmieniła naukę. Była pierwszą kobietą – laureatką Nagrody Nobla, pierwszą kobietą na świecie nagrodzoną naukowym noblem z dwóch dziedzin nauki (z fizyki w 1903 r. i z chemii – w 1911 r.). Pierwszą kobietą profesorem paryskiej Sorbony (1906 r.) i pierwszą kobietą członkiem paryskiej Akademii Medycznej (1922 r.).

Jest też pierwszą i jedyną kobietą, której szczątki doczesne spoczęły w paryskim Panteonie (1995 r.). I choć świat myśli, że była Francuzką, Maria Skłodowska-Curie była genialną Polką, która swój los związała z Francją. Skłodowska była wielką patriotką, odkryty pierwiastek nazwała polonem na cześć Polski, swojego ukochanego kraju, który przez zaborców na 123 lata został wymazany z mapy Europy. Skłodowska była pracowita i wytrwała, uparta i pokorna. W liście do siostry pisała: „Nigdy nie podporządkowywać się ludziom i okolicznościom” – ta dewiza pozwalała jej przetrwać ciężkie chwile. Aby zostać naukowcem wyjechała z Warszawy do Paryża, gdzie kobiety mogły wstępować na wyższe uczelnie. Zdobyła wszystko, o czym mogły marzyć kobiety. Jej biografia, to świadectwo na to, że warto marzyć i ciężko pracować.

Zawarła pakt ze starszą siostrą Bronisławą – jeden z najważniejszych w dziejach nauki. Pierwsza na studia medyczne do Paryża wyjechała Bronia, a Maria wysyłała jej pieniądze, które zarabiała jako guwernantka w kraju. Gdy Bronisława została lekarzem, ściągnęła do Paryża Marię i pomogła jej utrzymać się na studiach. Plan się powiódł. W 1893 r. Maria – jako trzecia kobieta

na świecie – uzyskała na Sorbonie tytuł licencjata nauk fizycznych. 26 lipca 1895 r. Maria wyszła za mąż za fizyka Piotra Curie. Podczas ślubu miała na sobie skromną suknię, która przez wiele lat służyła jej jako fartuch laboratoryjny. W niej odkryła polon i rad – dwa nowe pierwiastki chemiczne na tablicy Mendelejewa. Dwukrotnie, w 1920 i 1929 r. przyjeżdżała do USA po gram radu dla Instytutu Radowego w Paryżu i w Warszawie. Ten ostatni powstał przy wielkim zaangażowaniu władz odrodzonego w 1918 r. Państwa Polskiego. Wybitna Polka zmarła 4 lipca 1934 r. Zdażyła jeszcze dowiedzieć się o przyznaniu Nagrody Nobla dla jej córki Ireny Curie-Joliot i jej męża Frédérica za odkrycie zjawiska sztucznej promieniotwórczości.

Maria Skłodowska-Curie pozostawiła po sobie wielki dorobek. Można zwiedzać poświęcone jej muzea w Paryżu i w Warszawie przy ul. Freta, gdzie genialna Polka przyszła na świat. Do dziś działają założone przez nią (lub z jej inicjatywy) instytuty naukowe i szpitale. Jest patronką wielu ulic, szkół i uczelni wyższych.

(źródło: Goldsmith B., *Geniusz i obsesja. Wewnętrzny świat Marii Curie*, Wrocław 2016; Henry N., *Uczone siostry. Rodzinna historia Marii i Broni Skłodowskich*, Wrocław 2016)

Alicja Dorabialska



(1897-1975)

Pierwsza kobieta-profesor Politechniki Lwowskiej

Jej ideałem była Maria Skłodowska-Curie. Chciała być taka jak ona. Udało się. Została nawet uczennicą swojej idolki w laboratorium Skłodowskiej-Curie w Paryżu.

Mimo oporu otoczenia, wybiła się i w 1934 r. została pierwszą i jedyną kobietą – profesorem Politechniki Lwowskiej. Nazywaną ją Jedynaczką.

Profesor Dorabialska przyszła na świat w Sosnowu, w rodzinie urzędnika pocztowego i córki powstańca styczniowego. Wychowała się w podwarszawskim Wołominie, gdzie rodzina się wkrótce przeniosła. Chemię pokochała na lekcjach Kazimierza Sławińskiego. Później studiowała w Towarzystwie Kursów Naukowych, gdzie chemię nieorganiczną wykładał prof. Józef Boguski, brat cioteczny Marii Skłodowskiej-Curie. Zapisła się też do Towarzystwa Instytutu Radowego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie. W latach 1918-1934 pracowała na Politechnice Warszawskiej (od 1929 jako docent). W latach 1925/26 i 1929/30 prowadziła badania w laboratorium Curie w Paryżu pod okiem samej Skłodowskiej-Curie. Po powrocie do kraju rozwinęła badania w kierunku energetyki przemian jądrowych. W 1934 r. była jedyną w Polsce kobietą z tytułem docenta politechniki i – mimo sprzeciwu wielu profesorów – została przyjęta do Katedry Chemii Fizycznej na Politechnice Lwowskiej. O jej

karierze naukowej zdecydował sam Marszałek Józef Piłsudski – nie przeszkadzało mu nawet to, że podpisała protest brzeski. Stwierdził, że „ma baba charakter, niech się pokaże”.

Dorabialska szczęśliwie uniknęła tragicznego losu lwowskich profesorów zamordowanych przez Niemców. W maju 1940 r. w ramach umowy przesiedleńczej między Niemcami a ZSRR wyjechała ze Lwowa do Warszawy. W okresie okupacji wykładała na tajnych studiach w Warszawie. Po wojnie była jednym z organizatorów i wieloletnim profesorem Politechniki Łódzkiej. Została dziekanem Wydziału Chemicznego. Zajmowała się głównie problematyką ciepła promieniowania radioizotopów, mikrokalorymetrią, przemianami alotropowymi, korozją metali oraz historią chemii. Pozostawiła po sobie 128 publikacji naukowych. W 1972 r. opublikowała zbiór swoich wspomnień *Jeszcze jedno życie*, a honorarium przeznaczyła na tablicę poświęconą pamięci chemików zamordowanych na Kresach w latach 1939-1945.

(źródło: Puchalska J., *Polki, które zadziwiły świat*, Warszawa 2016)

Salomea Regina Piłszynowa



(1718-1763)

Pierwsza polska lekarka

Oficjalnie utrzymywała się z leczenia, m.in. chorych kobiet z haremu sultana. Była jedną z najbardziej nieprzeciętnych postaci XVIII-wiecznej Polski. Wędrowała po Europie zarabiając leczeniem chorych. Ciekawość życia była w niej nienasycona.

Pochodziła z katolickiej, drobnoszlacheckiej rodziny. Gdy miała 14 lat, wydano ją za mąż za znanego niemieckiego lekarza i okulistę, luteranina, Jakuba Halpira, z którym wyjechała do Stambułu. Od męża nauczyła się medycyny, w tym okulistyki. Wkrótce mężowi zaczęła przeszkadzać zaradność kobiety i porzucił ją z małym dzieckiem. Wyjechała do Adrianopola, gdzie zarabiała leczeniem chorych na oczy. Potem trafiła do Sofii i Wiednia. Szybko zdobyła sławę i duże pieniądze. Powtórnie wyszła za mąż za Józefa Fortunata de Piłsztyń, chorążego hetmana litewskiego, księcia Michała Radziwiłła, którego wykupiła z tureckiej niewoli. Miała wówczas jedynie 21 lat. Zamieszkała w Petersburgu i znalazła się na carskim dworze, w najbliższym otoczeniu cesarzowej Rosji, Anny Iwanówny. Wkrótce jednak, znudzona życiem na książęcym dworze i po próbie otrucia jej przez męża, Piłszynowa zdecydowała się oddać temu, co było

treścią jej życia - podróżom i praktyce medycznej. Wyruszyła w podróż. Podczas wojaży nie wahała się przebierać w męski strój. Kiedy została napadnięta przez rozbójników, wmawiała im, że wcale nie jest kobietą. Uwielbiała luksus, przepychi, bogactwo. W czasie pobytu w Stambule została nadworną lekarką w haremie sultana Mustafy III, gdzie mieszkalo trzy tysiące trzysta kobiet obsługiwanych przez czterystu eunuchów. Znalazła swoje miejsce w świecie. Leczył się u niej cały wielki świat tureckiej stolicy. Owocem burzliwych przeżyć Piłszynowej jest pamiętnik z 1760 r. zatytułowany *Proceder podróży i życia mego awantur* i dobrze oddający atmosferę epoki. Zbiegiem różnych okoliczności trafił do zbiorów Czartoryskich, a w 1957 r. wyszło jego książkowe wydanie.

(źródło: Puchalska J., *Polki, które zadziwiły świat*, Warszawa 2016)

Maria Kujawska



(1893-1948)

Śląska „Dr Quinn”

Polka z wyboru. Pierwsza śląska dyplomowana lekarka. Bohaterka powstań śląskich odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu „Polonia Restituta”.

Urodziła się 5 lipca 1893 r. w Raciborzu, w rodzinie szewca Wilhelma Rajdy. Studiowała medycynę na uniwersytetach we Wrocławiu, Monachium, Krakowie, Poznaniu i Warszawie. 15 sierpnia 1920 r., jako pierwsza kobieta ze Śląska, uzyskała dyplom lekarza. Podczas studiów medycznych zaprzyjaźniła się z grupą polskich studentów i odkryła w sobie polskość. Zakochała się w bliskotliwym Polaku Kazimierzku Kujawskim, za którego w 1922 r. wyszła za mąż. Została członkinią Związku Akademików Górnoślazaków i tajnej polskiej organizacji „Zet”. W okresie kampanii plebiscytowej agitowała w Raciborzu za Polską i pełniła dyżury w Polskim Sztabie Plebiscytowym w hotelu „Lomnitz” w Bytomiu. Podczas III powstania śląskiego była jedynym lekarzem – kobietą. Jeździła pociągiem sanitarnym, leczyła rannych powstańców i przewoziła ich do szpitali w Sosnowcu i Toszku. Po powstaniu, do 1922 r. była lekarzem w Głównym Szpitalu Wojsk Powstańczych w Mysłowicach. Leczyła chorych i organizowała kursy PCK dla pielęgniarek i sanitariuszy. Po podziale Śląska między Polskę i Niemcy, wraz z mężem przeniósł się do Polski, do Katowic, gdzie kierowała poradnią przeciwgruźliczą oraz działała w PCK i w Śląskiej Izbie Lekarskiej. W 1931 r. została wiceprzewodniczącą Towarzystwa Polek. Należała do grona założycieli Instytutu Śląskiego w Katowicach. Zaangażowała się również

w działalność polityczną. Popierała Marszałka Józefa Piłsudskiego, wojewodę śląskiego dr Michała Grażyńskiego i z list Chrześcijańsko-Narodowego Zjednoczenia Pracy została posłanką na Sejm Śląski II i III kadencji. Była członkiem Śląskiej Rady Wojewódzkiej i zwolenniczką ujednolicenia przepisów prawnych, a także niwelowania różnic między Śląskiem a Polską. Po napadzie Niemiec na Polskę, we wrześniu 1939 r. Maria wraz z córkami uciekła do Rumunii, a następnie do Jugosławii, gdzie kierowała domem dla polskich matek. Gestapo aresztowało ją w styczniu 1944 r., wraz z dwiema córkami Barbarą i Janiną trafiła do niemieckiego obozu koncentracyjnego dla kobiet w KL Ravensbrück koło Berlina. Niosła pomoc chorym więźniarkom, które nazywały ją Aniołem z Ravensbrück. W 1945 r. wróciła do kraju i zamieszkała w Pszczynie, gdzie pracowała w powiatowym ośrodku zdrowia. Zmarła na zawał serca 23 maja 1948 r. Została pochowana na cmentarzu w Pszczynie obok ukochanego męża i czterech córek, które również były lekarkami. W 1974 r. Zawodowe Studium Medyczne w Opolu otrzymało imię Marii Kujawskiej.

(źródło: Biegańska H., *Działaczka śląska – dr Maria Kujawska*, „Dzieje Najnowsze” R II: 1970, nr 1, s. 175-183; Marconi W., *Lekarze w Sejmie Śląskim*, „Medycyna Nowożytna” T. 17: 2011, nr 1)

Maria Szymanowska



(1789-1831)

Jedna z pierwszych pianistek w Europie

Była wybitną polską pianistką i kompozytorką, świetną interpretatorką, a prywatnie teściową wielkiego polskiego wieszca Adama Mickiewicza.

Gry na fortepianie nauczyła się w wieku 8. lat. Niezwykłej ekspresji, rozmachu i silnych uderzeń które były jej znakiem rozpoznawczym nauczyła się sama. W Warszawie, gdzie mieszkała, jej ojciec prowadził browar, który stał się miejscem tajnych spotkań polskich patriotów i europejskich intelektualistów, takich jak: Lipiński, Rode, Lessel, czy Józef Elsner, nauczyciel Fryderyka Chopina. Ten ostatni w 1805 r. pojechał do Paryża wybrać i zamówić dla niej nowatorski wówczas fortepian. Talent i ambicje przeplaciła rozwdem, który umożliwił jej karierę pianistki. Koncertowała niemal w całej Europie na królewskich i arystokratycznych dworach. Uwielbiali ją Fryderyk Chopin, Karol Lipiński, zwany polskim Paganinem, wybitny włoski kompozytor Luigi Cherubini (dedykował jej *Fantazję C-dur*), Gioachino Antonio Rossini (twórca 39. oper) i Johann Wolfgang von Goethe, który uwielbienie dla niej wyraził w wierszu *Pojednanie*, nazywając ją czarowną Wszechmogącą w królestwie dźwięków. Szymanowska była też wybitną kompozytorką:

3 z jej 5. pieśni zamówionych przez Niemcewicza weszły w skład wydanych w 1816 r. *Śpiewów historycznych*, mających za zadanie ożywić pamięć narodową Polaków, pozbawionych przez trzech zaborców swojego kraju. Szymanowska komponowała również etiudy, romanse i preludia na pianoforte. Ogromną popularność przyniósł jej nokturn *Le Murmure*. Podobno, opublikowane w 1825 r. jej 24 *Mazurki* jak i *Nokturn B-dur* zainspirowały genialnego Fryderyka Chopina. W 1827 r. Maria Szymanowska opuściła na zawsze Warszawę i zamieszkała w Petersburgu, gdzie prowadziła słynny w mieście salon. Zmarła, będąc u szczytu sławy, podczas epidemii cholery 24 lipca 1831 r. Ani jej mogiła, ani nawet cmentarz, na którym została pochowana nie zachowały się do naszych czasów.

(źródło: Błaszczuk L. T., *Żydzi w kulturze muzycznej ziem polskich w XIX i XX w.*, Warszawa 2014)

Józefina Reszke



(1855-1891)

Wybitna śpiewaczka operowa

Swoim sopranem dramatycznym o niskiej barwie podbijała europejskie opery, a gdy wróciła do Polski, honoraria za występy przeznaczała na wsparcie działań patriotycznych w kraju.

Była córką Jana Reszki, kontrolera Dyrekcji Drogi Żelaznej, i Emilii z Ufniarskich, znanej mezzosopranistki. Śpiewu uczyła ją wpierv matka, a potem pobierała nauki w Petersburgu i we Włoszech. Debiutowała w 1872 r. w Wenecji. Jej interpretacja partii Małgorzaty w *Fauście* rzuciła publiczność na kolana. Odniosła ogromny sukces i od 1875 r. śpiewała już w operze paryskiej. Była wielką gwiazdą, a prasa rozpisywała się o jej niebotycznych honorariach. W sezonie 1877/1878 została primadonną opery madryckiej. Potem partią *Aidy* Verdiego porwała wymagającą publiczność mediolańskiej La Scali. Sukcesy odnosiła również w Wielkiej Brytanii, Hiszpanii i Portugalii. W 1883 r. przyjechała do Polski i wystąpiła w swoich najlepszych ariach, a całkowity dochód z koncertów przeznaczyła na cele społeczne. We wrześniu 1883 r. uświetniła swoimi występami krakowskie uroczystości związane z dwusetną rocznicą zwycięstwa króla Jana III Sobieskiego pod Wiedniem. Gdy opuszczała Kraków całe miasto odprowadziło ją na dworzec. Dwa lata póź-

niej, po koncercie w Londynie w 1885 r. cała sala krzyczała „Niech żyje Polska!”. W tym samym roku wróciła na stałe do Polski. Wyszła za mąż za bankiera Leopolda Kronenberga i zakończyła karierę w pełni blasku. W ostatnich latach życia występowała niekiedy na koncertach dobroczynnych. W. Żeleński napisał po jej występach w Krakowie: „Głos budzi zdumienie i woluminem i rozległością skali. Jest to bowiem mezzosopran, którego punkt ciężkości tkwi w średnicy, w niskim rejestrze, a mimo to sięga on najwyższych tonów, tak że Józefina Reszke opanowała wszystkie partie dramatycznego sopranu i z nadzwyczajną łatwością pokonywała największe trudności koloratury! Świetna dykcja, wybitna inteligencja, a nadto wdzięk i prostota interpretacji, pozwalały jej na wzorowe wykonanie pieśni.” Zmarła po położu 22 lutego 1891 r. w Warszawie. Pochowana jest w kaplicy rodzinnej Kronenbergów na warszawskich Powązkach.

(źródło: Wójcik K., *Śladami Reszków*, Częstochowa 2010)

Olga Boznańska

(1865-1940)

Najwybitniejsza polska malarka

Miała oryginalną osobowość i konsekwentnie dążyła do stworzenia własnego stylu. Początkowo uczyła się malarstwa u drugorzędnych artystów w Krakowie i Monachium, gdyż jako kobieta nie miała możliwości wstępu na Akademię Sztuk Pięknych.

W 1898 r. przeniósła się do Paryża, gdzie rozwinęła swój ogromny talent. Została jedną z najciekawszych kolorystek swoich czasów. Malowała przede wszystkim portrety. Jej dzieła urzekają szlachetnością kolorów. Znakomicie operowała efektem nie-domówień i aluzji, co tylko dodawało charakteru i zagadkowości portretowanych osób. Nazywano ją malarką ludzkich dusz. Sławę przyniósł jej obraz *Portret Pawła Nauena*, który w 1896 r. został nagrodzony złotym medalem w Wiedniu. Boznańska zatracała się w pracy, czasem zapominając o jedzeniu i wypalając dziesiątki papierosów. Nie wyszła za mąż. W jednym z listów napisała: „w chwili, kiedy nie będę mogła więcej malować powinienam przestać żyć”.

Własny styl malarski wykształciła w latach 1898-1900. Pracowała nad obrazem długo. Farby olejne nakładała oszczędnie i płasko, tworząc nieco przymglone obrazy ludzi, przedmiotów, kwiatów. Europa zachwyliła się kolorami, szarościami i delikatnością obrazów Boznańskiej. Mogła wystawiać swoje dzieła w Monachium, Berlinie, Londynie i Paryżu. Odniosła sukces nieosiągalny dla innych kobiet-malarek. W 1906 r. jako jedyna ko-

bieta została przyjęta w poczet członków paryskiego Societe Nationale des Beaux Arts. Dostała także propozycję objęcia katedry malarstwa na wydziale kobiet w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych, lecz nie przyjęła jej. Została w Paryżu i żyła malarstwem. Była samotna i nieco zdziwaczała. Miewała okresy depresji. Często przyjeżdżała do Krakowa, gdzie miała własną pracownię w kamienicy przy ul. Piłsudskiego 21, która obecnie jest własnością Muzeum Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Zmarła w zapomnieniu i biedzie w 1940 r. Obecnie jej twórczość przeżywa renesans. W 2008 r. w jednym z warszawskich domów aukcyjnych sprzedano portret Boznańskiej *Zadumana dziewczynka* za rekordową sumę 1 150 000 zł. Obecnie Olga Boznańska jest jedną z najdrożej sprzedawanych artystek w Polsce. Przez krytyków sztuki uznawana jest za najwybitniejszą polską malarkę i jedną z najlepszych w Europie. Jej prace znajdują się w wielu muzeach w Polsce, najwięcej jest ich w Krakowie.

(źródło: Federowicz A., Federowicz I., *Wybranki fortuny. Niezwykłe Polki, które podbiły świat*, Warszawa 2017)

Tamara Łempicka

(1898-1980)

Mistrzyni autokreacji. Królowa art déco

Jest autorką słynnego obrazu *Autoportret w zielonym Bugatti* i ikoną kobiety wyzwolonej. Jej obrazy na aukcjach dzieł sztuki osiągają niebotyczne ceny. Kolekcjonują je Madonna, Jack Nicholson i inni.

Nic jednak nie zapowiadało wielkiej kariery urodzonej 16 maja 1898 r. córki rosyjskiego bankiera i Polki, pochodzącej również z rodziny bankierów, którą interesy zawiodły do Moskwy. Jej życie zmieniła podróż do Włoch w towarzystwie babki Klementyny w 1911 r. Tam odkryła sztukę i dostrzegła w sobie talent malarski. W wieku osiemnastu lat poślubiła Tadeusza Łempickiego, którego matka Maria Zofia, z domu Norwid była bratanicą słynnego polskiego poety Kamila Cypriana Norwida. W 1917 r. bolszewicy zabrali w nocy jej męża Tadeusza. Postarała się o jego uwolnienie płacąc za to własnym ciałem i rok później małżonkowie wraz z córką Kizette zamieszkali w Paryżu. Zaczęła malować z biedy. W 1922 r. jako Tamara de Lempicka sprzedała pierwsze obrazy w galerii Colette Weil. Namalowany później odważny portret André Gide'a przyniósł Łempickiej sławę u znawców sztuki. Zmieniała się w paryski symbol dekadentckiej epoki: kokaina, orgie, kluby dla lesbijek i nocne rajdy w poszukiwaniu anonimowego seksu. Zdradzała męża z mężczyznami i kobietami. W 1928 r. rozwiodła się i rzuciła w wir pracy tworząc swoje największe dzieła, w tym *Adam i Ewa*, czy *Piękna Rafaela*

uznawane przez krytyków za idealne odtworzenie cielesnego pożądania kobiety. Pod koniec lat 20. XX w. była najlepiej zarabiającą portrecistką na świecie. W 1934 r. wyszła ponownie za mąż za multimilionera, kolekcjonera dzieł sztuki barona Raoula Kuffnera de Dioszegh, który akceptował jej ekstrawagancki styl życia. W obawie przed Hitlerem, w 1939 r. wyemigrowali do USA. Tamara nie od razu podbiła Hollywood, gdzie bardziej znane były jej przyjęcia niż obrazy. W 1943 r. przeniósła się do Nowego Jorku, gdzie powstał m.in. jej cykl obrazów abstrakcyjnych. Po śmierci męża wyjechała do Houston w Teksasie, gdzie mieszkala jej córka. Z otchłani zapomnienia artystycznego wyszła w 1969 r., kiedy wróciła moda na art déco. Przełomowy był rok 1972 i wystawa w Galerii Luxembourg. Znowu wspięła się na szczyty sławy. Zmarła 18 marca 1980 r. a jej prochy rozsypano nad szczytem wulkanu Popocatepetl – El Popo w Meksyku.

(źródło: Claridge L., Tamara Łempicka, *Biografia jednej z najbardziej ekscentrycznych postaci sztuki XX wieku*, Poznań 2000; Federowicz A., Federowicz I., *Wybranki fortuny. Niezwykłe Polki, które podbiły świat*, Warszawa 2017)

Helena Modrzejewska

(1840-1909)

Aktorka stulecia

Wybitna polska aktorka, która podbiła Amerykę i uczyła Anglików, jak grać Szekspira. Zwykła mówić: „Kiedy walczę, czuję, że żyję”. W swoich wspomnieniach pisała, że żałuje, iż nie było jej dane zostać drugą Joanną d’ Arc, dlatego oręż zamieniła w słowo. Została wybitną aktorką, na przekór wielu opiniom mówiącym, że „nie ma talentu”.

Modrzejewska grała całą sobą, niezwykle sugestywnie, magnetycznie. Przeistaczała się. Skupiała uwagę widza tylko na sobie. Szlifowała talent na deskach prowincjonalnych teatrów, często przy niewielkiej publiczności. Z przyczyn patriotycznych nie zdecydowała się grać w języku niemieckim. Nauczyła się więc języka angielskiego i w 1876 r., za namową Henryka Sienkiewicza, wyjechała na podbój USA. Debiutem przedstawienia *Adriana Lecouvreur* na deskach California Theatre 20 sierpnia 1877 r. wzięła Amerykę szturmem. „Teatr wyl, ryczał, klaskał i tupał” – napisał tego dnia podekscytowany Henryk Sienkiewicz. Rok później jej twarz zdobiła opakowania kosmetyków, pudełka zapalek i paczki cygar. Była sławna i bogata. Ciężko pracowała – dwadzieścia sześć tournée w ciągu trzydziestu lat. Zadbala o edukację syna Rudolfa, który został jednym z najwybitniejszych amerykańskich inżynierów i konstruktorem słynnych mostów. Kupiła wymarzone Ranczo Pleasantów (Modjeska Ranch) w Santa Ana, utrzymywała rodzinę w Krakowie, działała charytatywnie, m.in. ufundowała szkołę koronkarską w Zakopanem. W wolnych chwilach robiła na szydełku koronki i uczyła

Amerykanów polskich zwyczajów. Wiosną 1880 r. występując w Londynie, podbiła serca tamtejszej publiczności. W 1893 r. na Międzynarodowym Kongresie Kobiet w Chicago opowiedziała o trudnym życiu Polek w rozdartym między zaborców kraju: „To kobieta polska uczyła swych synów, jak urągać wrogom, ona przechowywała tradycje honoru, patriotyzmu, odwagi i wytrwałości. Dopóki jedna Polka zostanie przy życiu, Polska nie umrze, a im bardziej nas prześladują, tym lepiej dla nas” - powiedziała w Chicago, za co dostała od cara rosyjskiego zakaz wjazdu do Warszawy. W jednym z listów żaliła się: „Odebrali nam wolność, ale nie mogą odebrać nam talentów. (...) Osiągamy sławę za granicą bez pytania ich o zgodę”. Z publicznością pożegnała się w 1907 r., po 46 latach na scenie. Zmarła 8 kwietnia 1909 r. w Kalifornii w USA. Jej ciało przetransportowano do Krakowa, gdzie spoczęła na cmentarzu Rakowickim.

(źródło: Federowicz A., Federowicz I., *Wybranki fortuny. Niezwykłe Polki, które podbiły świat*, Warszawa 2017)

Pola Negri (Barbara Apolonia Chatupiec)

(1896-1987)

Legenda Hollywood

Jest jedyną polską aktorką, która osiągnęła status międzynarodowej gwiazdy filmowej. Podbiła Europę i amerykańską fabrykę snów – Hollywood. Była królową kina niemego. Osiągnęła to uporem, odwagą, przebojowością, determinacją i ogromnym talentem aktorskim.

Przyszła na świat w biednej, patriotycznej rodzinie na prowincji kraju. Za miłość do Polski jej ojciec został zesłany przez zaborców rosyjskich na Syberię, gdzie umarł. Wychowała ją matka. W 1912 r. zadebiutowała na scenie Teatru Małego w Warszawie w *Ślubach panieńskich*. Przyjęła pseudonim artystyczny Pola Negri na cześć włoskiej poetki Ady Negri. Miała 17 lat gdy została ulubienicą Warszawy. W 1914 r. nakręciła pierwszy film *Niewolnica zmysłów* – okrzyknięto ją pierwszym polskim wampem ekranu. Światowa kariera stanęła przed nią otworem. Wyjechała do Niemiec, a potem do USA, które podbiła filmem *Namiętność*. Do Hollywood trafiła w 1922 r., miała 25 lat. Nagrała 20 filmów, zarabiając milion dolarów w ciągu roku. Po filmie *Hotel Imperial* była już międzynarodową gwiazdą. Gdy kino się zmieniło

(nastąpił rozwój kina dźwiękowego), Pola Negri straciła nieco blasku. Ostatni raz stanęła przed kamerą w 1965 r. Zmarła 1 lipca 1987 r. w San Antonio w Teksasie. Jej życie owiane jest legendami i plotkami, które sama artystka podsycala, aby nie dać o sobie zapomnieć publiczności. Na zawsze pozostała dziewczyną z charakterem. Miała swój niepowtarzalny styl. Od 2007 Lipnowskie Towarzystwo Kulturalne im. Poli Negri organizuje festiwal *Pola i inni*. Podczas imprezy emitowane są filmy z udziałem aktorki oraz przyznawane są nagrody dla artystów polskich robiących karierę za granicą.

(źródło: Kotowski M., *Pola Negri: własnymi słowami*, Warszawa 2014; Kotowski M., *Pola Negri: legenda Hollywood*, Warszawa 2011)

Hanka Ordonówna

(Maria Pietruszyńska)

(1902-1950)

Gwiazda polskiej estrady

Miała czar uwodzenia i elektryzowania publiczności oraz wielki talent. Była dziewczyną z warszawskiej Woli, która rzuciła Polskę na kolana.

Była córką kolejarza, który kazał 6-letnie dziecko zapisać do szkoły baletowej dla dziewcząt. W 1918 r., w niepodległej Polsce, Maria trafiła do „Sfinksa”, gdzie miała fatalny debiut. Wyjechała do Lublina, do kabaretu „Wesoły Ul”, gdzie ciężko pracowała i udało jej się nadrobić braki. Przybrała pseudonim Hanka Ordonówna. Do Warszawy wróciła już jako aktorka i szansonistka. Gwiazdę zrobił z niej w 1925 r. Tadeusz Boy-Żeleński. Narodziła się „Ordonka”, gwiazda „Qui Pro Quo”. Pisali dla niej Julian Tuwim, Antoni Słonimski, Jan Lechoń i Marian Hemar. Po premierze filmu *Orle* została gwiazdą kina. Filmem *Szpieg w masce*, a głównie za sprawą piosenek *Na pierwszy znak* i *Miłość ci wszystko wybaczy* uwiodła Polaków. Warszawa szalała na jej punkcie. Uznanie zdobyła również za granicą. Wyszła za mąż za hrabiego Michała Tyszkiewicza, który był autorem wielu jej piosenek. Nie potrafiła dochować wierności, potrzebowała męskiej adoracji i uwielbienia. Karierę przerwała II wojna światowa. 1 listopada 1939 r. Ordonówna zaprotęstowała przeciwko wyświetlaniu hitlerowskiego filmu o zajęciu Warszawy w polskich kinach. Ordonka trafiła na Pawiak

– doniósł na nią były kochanek, aktor Igo Sym. Dzięki mężowi uciekła do Wilna, gdzie poznała okrucieństwo NKWD. Trafiła do obozu w Uzbekistanie. Wyszła z łagru po podpisaniu układu z ZSRR przez gen. Władysława Sikorskiego. Organizowała teatr, dawała recitale, została pełnomocnikiem polskiego rządu do opieki nad ludnością cywilną w Taszkencie. Zajmowała się polskimi sierotami. Wraz z armią gen. Władysława Andersa dotarła do Bombaju, gdzie odnalazła męża. Gdy dotarła do Teheranu znów została gwiazdą estrady. Mimo chorych płuc, grała dla polskich żołnierzy. Budziła entuzjazm i wywoływała łzy wzruszenia. Gdy nie mogła już śpiewać, zajęła się malarstwem. W 1948 r. pod pseudonimem Weronika Hort wydała książkę *Tulacze dzieci*. Ostatnim jej domem był Bejrut, gdzie zmarła na gruźlicę. W 1990 r. jej prochy przeniesiono i pochowano na warszawskich Powązkach.

(źródło: Federowicz A., Federowicz I., *Wybranki fortuny. Niezwykłe Polki, które podbiły świat*, Warszawa 2017)

Wanda Landowska

(1879-1959)

Przywróciła światu klawesyn

Na fortepianie nauczyła się grać jako czteroletnie dziecko. Miłość do muzyki Bacha sprawiła, że przywróciła światu klawesyn – znany od XV w. instrument strunowy szarpany, wyposażony w klawiaturę, na którym grał wybitny kompozytor. Przeszła do historii jako „Wielka dama klawesynu”. Dziś jest bardziej znana w Niemczech i USA niż w Polsce.

Na scenie zadebiutowała w wieku 14 lat, wykonując *Suitę angielską e-moll* Johanna Sebastiana Bacha. Była niezwykle utalentowana. Uczyla się w Warszawie i Berlinie. W 1900 r. poślubiła Henryka Lwa, polskiego pisarza i etnografa, z którym zamieszkała w Paryżu, gdzie współpracowała z Schola Cantorum. Było to tzw. białe małżeństwo, ponieważ Landowska była orientacji homoseksualnej. Bach był jej ulubionym kompozytorem. Uwielbiała go i chciała odtworzyć brzmienie jego muzyki na instrumencie, na którym grał sam mistrz. Uważała, że fortepian nie oddaje w pełni jego muzyki. W 1903 r. na zamówienie Wandy, według jej dokładnych wskazań, firma Pleyel zbudowała dla niej klawesyn. Dużo koncertowała jeżdżąc z klawesynem po całym świecie. Zyskała światowy rozgłos i sławę. W latach 1925-1940 prowadziła w Saint-Leu-la-Forêt, niedaleko Paryża, szkołę muzyki dawnej

– L'École de Musique Ancienne. Nie tylko uczyła gry na klawesynie, ale także zgromadziła kolekcję starych instrumentów. Była również autorką książek poświęconych muzyce dawnej. Wykształciła wielu wybitnych muzyków, którzy kontynuowali jej dzieło. W 1941 r. wyjechała do USA. Przez pięć lat mieszkała w Nowym Jorku, a następnie przeprowadziła się do domu w Lakeville w stanie Connecticut, gdzie nagrywała na płyty wszystkie preludia i fugi z *Das Wohltemperierte Klavier* Bacha. Zmarła w 1959 r., zanim klawesyn powrócił do życia jako instrument powszechnie używany. Decyzją Międzynarodowej Unii Astronomicznej jeden z kraterów na Wenus został na jej cześć nazwany Landowska.

(źródło: culture.pl)

Wisława Szymborska

(1923-2012)

Polska noblistka

Świat o niej usłyszał, gdy w 1996 r. otrzymała Nagrodę Nobla w dziedzinie literatury za całokształt twórczości poetyckiej. Zostawiła po sobie ponad 300 wierszy. Była poetką, eseistką, tłumaczką.

Debiutowała w 1945 r. wierszem *Szukam słowa*, opublikowanym na łamach „Dziennika Polskiego”. W 1952 r. wydała pierwszy tom poetycki *Dlatego żyjemy*. W tych czasach poetka była związana ze środowiskiem akceptującym komunistyczną rzeczywistość ówczesnej Polski.

Przez niemal całe życie związana była z Krakowem. Była skromna. Ceniła spokój. Jej wiersze to unikalna liryka o głębokiej refleksji, intelektualna, zawierająca często wyraźny podtekst filozoficzny. Twórczość Szymborskiej charakteryzuje precyzja słowa, lapidarność, częste posługiwanie się ironią, paradoksem, przekorą

lub żartobliwym dystansem w celu uwypuklenia głębokich treści. Dzięki Nagrodzie Nobla zyskała międzynarodowy rozgłos. Dużą popularnością cieszyła się w USA, gdzie wybór wierszy *“View with a Grain of Sand”* w tłumaczeniu S. Barańczaka i Clare Cavanagh osiągnął nakład 120 tysięcy egzemplarzy. W 2001 r. została członkiem honorowym Amerykańskiej Akademii Sztuki i Literatury.

(źródło: culture.pl)

Eliza Orzeszkowa

(1841-1910)

Wybitna pozytywistka, emancypantka

Była wybitną, niezwykle pracowitą polską pisarką, która swój talent literacki wykorzystywała do pozytywistycznej pracy u podstaw. W 1905 r. rywalizowała z Henrykiem Sienkiewiczem o literacką Nagrodę Nobla.

Pochodziła z Grodna (obecnie Białoruś), wykształcenie zdobyła w Warszawie, gdzie poznała Marię Konopnicką, z którą przyjaźniła się do końca życia. Gdy miała 17 lat rodzice wydali ją za mąż za Piotra Orzeszkę. Nie była szczęśliwa. Rzuciła się w wir działalności społecznej i patriotycznej. Zaangażowała się w pomoc powstańcom walczącym w powstaniu styczniowym – była łączniczką, a także organizowała im żywność. Konsekwencje jej działalności poniósł mąż, którego władze carskie zesłały na Sybir. Orzeszkowa – wbrew oczekiwaniom męża i rodziny – została. Rozwiodła się i zaczęła pisać. Nawiązała kontakty z warszawskimi pozytywistami i zaczęła publikować w „Tygodniku Ilustrowanym” i „Przeglądzie Tygodniowym”. Związała się ze Stanisławem Nahorskim. Zadebiutowała w 1886 r. opowiadaniem *Obrazek*

z lat głodowych. Miała poczucie misji, a poprzez powieści i literaturę chciała kształtować świadomość społeczną, wychowywać i dodawać wiary. W powieści *Marta* zabrała głos w sprawie emancypacji kobiet i ich prawie do wykształcenia i pracy. W 1886 r. wspólnie z Marią Konopnicką założyły tajną organizację Koła Kobiet Korony i Litwy, której cele opisała w broszurze *Kilka słów o kobietach*. W 1905 i 1909 r. była nominowana do literackiej Nagrody Nobla. Eliza Orzeszkowa zmarła 18 maja 1910 r. w Grodnie. Pisarz Józef Kotarbiński podczas jej pogrzebu powiedział: „Ona była żywą mądrością i czującym sercem całej epoki”.

(źródło: wikipedia.pl; culture.pl)

Grażyna Bacewicz

(1909-1969)

Wybitna skrzypaczka i kompozytorka

Była demonem muzykalności, upartą pracowoliczką i pierwszą damą muzyki. Jest autorką siedmiu koncertów skrzypcowych, dwóch koncertów wiolonczelowych, koncertu altówkowego, pięciu sonat na skrzypce i fortepian, dwóch sonat na skrzypce solo i siedmiu kwartetów smyczkowych.

Gry na skrzypcach nauczył ją ojciec. Naukę kontynuowała w Konserwatorium Muzycznym Heleny Kijeńskiej-Dobkiewiczowej w Łodzi. W 1923 r. przenieśli się do Warszawy, gdzie kształciła się w zakresie kompozycji oraz gry na skrzypcach i fortepianie. Jako solistka zaczęła odnosić sukcesy w 1935 r. Rok później wyszła za mąż za lekarza Andrzeja Biernackiego. W latach 1936-1938 była koncertmistrzem Orkiestry Polskiego Radia, którą dyrygował Grzegorz Fitelberg. Równolegle grała koncerty kameralne wraz z bratem Kiejstutem. Podczas okupacji niemieckiej w trakcie II wojny światowej Bacewicz występowała na koncertach konspiracyjnych i koncertach Rady Głównej Opiekuńczej. W 1948 r. powstał *Koncert na orkiestrę smyczkową* – jeden z naj-

popularniejszych jej utworów. Bacewicz koncertowała do 1953 r. Potem poświęciła się kompozycji i nauczaniu w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Warszawie. Była jurorką prestiżowych konkursów międzynarodowych. Podobno skrzypce porzuciła z litości do przyczynionego kota, który panicznie bał się dźwięku skrzypiec. Pod koniec życia zajęła się pisarstwem pozostawiając po sobie kilka powieści, nowel i opowiadań. Wybitna artystka zmarła 17 stycznia 1969 r. w Warszawie. Pochowana jest w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Powązkowskim.

(źródło: Milewska H., *Grażyna Bacewicz – kompozytorka*), „Hi-Fi i Muzyka” 2009, nr 11, s. 126-130)

Izabella Czartoryska

(1746-1835)

Mecenaska sztuki

Założyła pierwsze polskie muzeum. Poświęciła fortunę na sfinansowanie wybitnych dzieł sztuki i architektury, czym zapewniła sobie nieśmiertelność. Uczyniła miłość ojczyzny obowiązkiem towarzyskim. Grała w przedstawieniach teatralnych patriotyczne role zagrzewając do walki o niezależną Polskę.

Jej biografia to odbicie epoki, w której żyła. Przeszła przemianę wewnętrzną i zapaliła się do kolekcjonowania dzieł sztuki, zyskując u współczesnych przydomek „Sybilli z Puław”. Swoim kolekcjonerstwem i misją stworzenia Muzeum Polskiego na wzór angielskiego poruszyła Europę i wzbudziła podziw. Po rozbiorach Polski między trzech zaborców, Kajetan Koźmian powiedział: „Straciliśmy Rzeczpospolitą – zostali nam Puławy”. Choć nie była piękną, mężczyźni tracili dla niej głowy. Była kochanką króla polskiego, rosyjskiego ambasadora i francuskiego księcia. Wychowała się u dziadka w Wołczynie (obecnie Białoruś), gdzie przyszedł na świat jej kuzyn, ostatni król polski Stanisław August Poniatowski. W 1761 r. poślubiła księcia Adama Czartoryskiego, co otworzyło jej wstęp do najznamienitszych salonów Europy i ułatwiło kolekcjonowanie dzieł sztuki.

Po rozbiorach Polski między trzech zaborców: Rosję, Prusy i Austrię, dobra Czartoryskich na Powązkach (obecnie Warszawa) i w Puławach zostały zniszczone i splądrowane przez wojska rosyjskie. Izabella odbudowała Puławy. W parku stanęła Świątynia Sybilli, w której księżna gromadziła pamiątki narodowe. Przed wybuchem powstania listopadowego w 1831 r. księżna ukryła zbiory narodowe, które dały początek Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie. Miała intuicję, bo podczas walk powstańczych Puławy zostały zniszczone przez Rosjan, którymi dowodził wnuk księżnej Czartoryskiej – Adam Wirtemberski. Kazał on strzelać z dział w pałac, w którym byli jego babka i ciotki. Księżna zmarła 17 czerwca 1835 r. w Wysocku, w wieku 90 lat.

(źródło: Puchalska J., *Polki, które zadziwiły świat*, Warszawa 2016; Wasylewski S., *Portrety pań wytwornych*, Warszawa 2011)

Janina Kłopotcka

(1904-1982)

Artystka walcząca. Autorka Rodła

Była grafikiem i jedną z najwybitniejszych działaczek Związku Polaków w Niemczech. W 1932 r. zaprojektowała znak graficzny Związku – *Rodło* przedstawiający kontur rzeki Wisły z zaznaczeniem królewskiego Krakowa.

Pochodziła z rodziny kultywującej polskie tradycje i zwyczaje. W 1921 r. ukończyła liceum franciszkańskie w Berlinie. W 1923 r. wstąpiła do szkoły rzemiosł artystycznych w Berlinie. W latach 1929-35 studiowała na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Wychowanie patriotyczne wyniesione z rodzinnego domu miało decydujący wpływ na życie utalentowanej artystycznie dziewczyny. Dzięki staraniom matki uczyła się języka polskiego i polskiej historii. Należała do Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego *Sokół* w Berlinie i do Związku Polaków w Niemczech. Na przełomie 1936/7 namalowała dla ZPwN tzw. Matkę Boską Radosną. W latach 30. XX w. wykonała dla pisma „Młody Polak” w Niemczech szereg prac artystycznych poświęconych polskiej kulturze. Ogromnym jej osiągnięciem było dzieło składające się z 16 obrazów pt. *Polski Rok Obrzędowy* namalowane w Domu Polskim w Zakrzowie.

Podczas okupacji nosiła pseudonim Lubomira i konspirowała przeciwko Niemcom. Od 1941 r. działała w grupie „Zryw”, a po-

tem w Kadrze Polski Niepodległej jako łączniczka Zarządu Głównego „Zrywu” i Komendy Głównej KPN ds. specjalnych, a także kierowniczką kolportażu KPN w Warszawie. W marcu 1945 r. – ze względów rodzinnych przeniosła się do Olesna na Górnym Śląsku, gdzie przeprowadziła m.in. inwentaryzację zabytków. W 1946 r. wyjechała do Warszawy, gdzie mieszkała aż do śmierci. W 1949 r. została aresztowana przez komunistyczny Urząd Bezpieczeństwa i skazana na więzienie pod zarzutem współpracy z pismem „Zadruga”. Na wolność wyszła w grudniu 1953 r., schorowana i wycieńczona. Zmarła 28 lutego 1982 r. w Warszawie. Pochowano ją – zgodnie z jej życzeniem – na cmentarzu w Oleśnie.

(źródło: Osmańczyk E. J., *Był rok 1945...*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1985; zbiory Oleskiego Muzeum Regionalnego w Oleśnie oraz Biblioteki Głównej UO)

Faustyna Kowalska

(1905-1938)

Święta Kościoła katolickiego

Była mistyczką, stygmatyczką i wizjonerką. W historii zapisała się jako głosicielka Miłosierdzia Bożego. Należy do grona największych mistyków w historii Kościoła.

Od dziecka chciała zostać zakonnicą, ale rodzice nie wyrażali na to zgody. Dopieła jednak swego i w 1925 r. wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Warszawie. W klasztorze przeżyła 13 lat, przebywając w wielu domach, w Krakowie, Warszawie, Płocku i Wilnie, gdzie pełniła obowiązki kucharki, sprzedawczyni w sklepie z pieczywem, ogrodniczki i furtianki. Doświadczyła wielu nadzwyczajnych łask: objawień, ekstaz, daru bilokacji, ukrytych stygmatów, czytania w duszach ludzi, mistycznych zrękowin i zaślubin. Jej najważniejszą misją było przekazanie Kościołowi i światu orędzia Miłosierdzia, które jest przypomnieniem biblijnej prawdy o miłości Boga do każdego człowieka, wezwaniem do zawierzenia Mu swego życia.

Jezus nie tylko ukazał jej głębię swego miłosierdzia, ale także przekazał nowe formy kultu: obraz z podpisem *Jezu, ufam Tobie*, święto Miłosierdzia, Koronkę do Miłosierdzia Bożego i modlitwę w chwili Jego konania na krzyżu, zwaną *Godziną Miłosierdzia*. Mistyczka zmarła 5 października 1938 r. w klasztorze w Krakowie-Łagiewnikach w wieku 33 lat. Z jej charyzmatu zrodził się Apostolski Ruch Bożego Miłosierdzia, który kontynuuje jej misję. Na ołtarze wyniósł ją Ojciec Święty Jan Paweł II. Relikwie św. siostry Faustyny znajdują się w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach.

(źródło: brewiarz.pl)

Anna Dorota Chrzanowska



(2 poł. XVII w.)

Sobieski w spódnicy. Ideał polskiej bohaterki

Wslawiła się bohaterską postawą w czasie obrony Trembowli (najpotężniejszej podolskiej twierdzy) podczas wojny polsko-tureckiej 1672-1676. Przez dwa tygodnie 1675 r. trzystu obrońców stawiało opór o wiele liczniejszym siłom nieprzyjaciela.

Była drugą żoną kapitana Jana Samuela Chrzanowskiego. W historii zapisała się jako Zofia, Dobrosława lub Anna Dorota. Jej czyny obrosły legendami i dziś trudno jest stwierdzić, co rzeczywistość było prawdą. Jedno jest pewne – dzielna żona komendanta zawstydziła mężczyzn, stawiając czoło inwazji Turków na Podole. Wołała zginąć niż iść w jasyr, czyli trafić do tureckiego haremu. Gdy szlachta, oblężona na zamku w Trembowli przez oddziały wojsk tureckich pod dowództwem Ibrahima Paszy chciała się poddać, dzielna kobieta uprzedziła męża zapobiegając kapitulacji. Gdy i jej mąż nie widział już nadziei na obronę zamku przed Turkami, zagroziła mu, że zabije siebie i jego. Sama też poprowadziła zbrojny wypad obrońców na szaniec tureckie. Chrzanowska utrzymała fortecę, do momentu, aż z od-

sieczą przybył król polski Jan III Sobieski. W nagrodę Samuel Chrzanowski otrzymał kolejny stopień wojskowy, a żołnierze po 100 dukatów. Decyzją Sejmu obrońca Trembowli otrzymał tytuł szlachecki i pięć tysięcy złotych. Chrzanowska otrzymała znacznie więcej – nieśmiertelność i wdzięczną pamięć mieszkańców, którzy już w XVII w. na pagórku poza zamkiem postawili jej pomnik. Stała się symbolem polskiej patriotki, która pomagała kształtować patriotyczne postawy. Inspirowała pisarzy i malarzy. Józef Wybicki napisał o niej libretto do opery *Polka*. Pisali o niej: Wacław Potocki, Tymon Zaborowski, Stanisław Kublicki, Zofia Kossak-Szczucka i Maria Krüger. Temat w malarstwie podjęli Franciszek Smuglewicz, Aleksander Lesser i Leopold Löffler.

(źródło: Puchalska J., *Polki, które zadziwiły świat*, Warszawa 2016)

Emilia Plater



(1806-1831)

Polska Joanna d’Arc

Była polską szlachcianką, bohaterką, która stała się symbolem powstania listopadowego. Kochała Polskę, polską literaturę i historię. Dużo czytała, pisała wiersze, śpiewała, jeździła konno i polowała.

Z pobudek patriotycznych odrzuciła oświadczyzny rosyjskiego inżyniera. Gdy w 1830 r. wybuchło powstanie listopadowe, bez namysłu stanęła do walki przeciwko zaborcom rosyjskim. Obciąła włosy, włożyła męski strój, chwyciła za broń i wraz z przyjaciółką Marią Pruszyńską utworzyła kilkusetosobowy oddział powstańczy w Dyneburgu (obecnie Łotwa), który stoczył kilka potyczek z Rosjanami. Mężczyźni szybko docenili jej waleczność. W boju poznała Marię Raszanowiczównę, która stała się jej nieodłączną towarzyszką. Emilia Plater walczyła w bitwach pod Mejszagolą (obecnie Litwa) i Garbielowem. Za męstwo otrzymała stopień kapitana i dowództwo 1. Kompanii 1. Pułku Piechoty Litewskiej,

z którym walczyła m.in. o Kowno. Po porażce, kategorycznie odmówiła powrotu do domu, twierdząc, że „lepiej byłoby umrzeć, niż skończyć takim upokorzeniem”. Próbowała przedostać się do Warszawy, ale chora i wyczerpana zmarła 23 grudnia 1831 r. w Justianowie (ob. Litwa). Miała 25 lat. Stała się symbolem męstwa, odwagi, patriotyzmu i walki o niepodległość. Adam Mickiewicz uwiecznił jej postać w wierszu *Śmierć pułkownika*, a Bogusz Stęczyński przedstawił na wyidealizowanej litografii.

(źródło: niepoprawni.pl; wikipedia.pl)



Joanna Żubr (1782-1852)

Była pierwszą Polką odznaczoną krzyżem *Virtuti Militari*.

Była również pierwszą kobietą w wojsku polskim, która dostała awans do stopnia sierżanta. Była strzelcem, żołnierzem Armii Księstwa Warszawskiego, uczestniczką wojen napoleońskich. Walczyła w 17 bitwach i oblężeniach. O Polskę walczyła w męskim przebraniu, ukrywając swą płeć. Heroizmem i odwagą odznaczyła się 19 maja 1809 r. w walkach o Zamość, kiedy to wdarła się na mury i zdobyła armatę. Miała wtedy 27 lat. Jej postać uwiecznił Wacław Gąsiorowski w powieści *Huragan*.

Anna Henryka Pustowojtówna



(1838-1881)

Zawstydziała męstwem i odwagą

Jest symbolem powstania styczniowego. Walczyła w boju dodając otuchy mężczyznom, była adiutantem Mariana Langiewicza, dyktatora powstania styczniowego. Miała pseudonim Michał Smok.

Urodziła się w rosyjsko-polskiej rodzinie jako córka polskiej szlachianki Marianny z Kossakowskich i rosyjskiego oficera Trofima Pawłowicza Pustowojtowa. Uważała się za Polkę, ale jej brat – kapitan w armii rosyjskiej – słynął z wyjątkowo nadgorliwego prześladowania Polaków. Kształciła się w Lublinie i renomowanym Instytucie Wychowania Panien w Puławach, gdzie porwał ją patriotyczny duch dzieła Izabeli Czartoryskiej. Potem zamieszkała w Lublinie, gdzie angażowała się w działalność religijno-patriotyczną, za co została skazana na karę pozbawienia wolności, którą miała odbyć na Syberii. Udało się jej uciec. W 1863 r. wróciła do kraju na wieść o wybuchu powstania styczniowego, które było wielkim, narodowym zrywem Polaków próbujących wyzwolić się spod jarzma zaborcy rosyjskiego. Przystąpiła do oddziałów polskich. Generał Marian Langiewicz mianował ją adiutantem Dionizego Czachowskiego, a wkrótce uczynił ją swoim adiutantem i być może pokochał, co znalazło swój wyraz w literaturze. Walczyła w męskim przebraniu. W ogniu armat i broni strzeleckiej przebiegała wśród walczących, przekazując rozkazy Lan-

giewicza. Do legendy przeszły jej zasługi w usuwaniu zawiści i ambicji poszczególnych dowódców. 24 lutego 1863 r. podczas krwawej bitwy pod Małogoszczem dodawała odwagi powstańcom słowami: „A tchórze, a do boju! zwyciężyć lub umrzeć, a wstydziecie się!” przebiegając od szeregu do szeregu na koniu w czamarze z futrem, szalikiem na szyi i konfederatką na głowie. Po klęsce powstania, przebywała na emigracji w Pradze, Szwajcarii i ostatecznie w Paryżu, gdzie brała udział w manifestacjach patriotycznych polskiej emigracji we Francji. Na życie zarabiała układaniem kompozycji ze sztucznych kwiatów. Jej niepokorna dusza odezwała się raz jeszcze. Dzielna Polka wzięła udział w wojnie prusko-francuskiej, a następnie w Komunie Paryskiej jako sanitariuszka. Za niesienie pomocy rannym została odznaczona francuskim Krzyżem Zasługi. Zmarła na atak serca w nocy z 1 na 2 maja 1881 r. w swoim domu przy ul. Montparnasse 44 w Paryżu, w przeddzień polskiej manifestacji patriotycznej. Jej postać rozślawił Jerzy Żuławski w dramacie *Dyktator*.

(źródło: Puchalska J., *Polki, które zadziwiły świat*, Warszawa 2016)

Janina Lewandowska



(1908-1940)

Pilotka zamordowana w Katyniu

Mimo sprzeciwu ojca generała Józefa Dowbor-Muśnickiego, została pilotem. Była pierwszą kobietą w Europie, która w 1930 r. skoczyła na spadochronie z wysokości 5 tys. m. Śmierć też ją wyróżniła – była jedyną kobietą zamordowaną przez Rosjan w Katyniu.

Wychowała się w niepodległej Polsce, w pałacu w Batorowie-Lusowie pod Poznaniem. Jej głos okazał się zbyt słaby, by mogła zostać solistką w operze, zaczęła więc występować w kabarecie, co doprowadziło jej ojca do furii. Nie zrobiła kariery. Zatrudniła się jako radiotelegrafistka w Poznaniu. Zajęła się lotnictwem sportowym, gdyż w II RP nie przyjmowano kobiet do wojska. Wstąpiła do Aeroklubu Poznańskiego – opanowała szybownictwo, pilotaż samolotów motorowych i skoki spadochronowe oraz zrobiła kurs obserwatorów lotniczych. Wysłała za mąż za Mieczysława Lewandowskiego, instruktora pilotażu, który podzielał jej pasję do latania. Byli razem zaledwie 50 dni. Rozdzieliła ich II wojna światowa. Janka dostała przydział do pułku lotniczego, chciała się przydać w wojsku w walce o Ojczyznę. 22 września 1939 r. dostała się do sowieckiej niewoli. Trafiła do Ostaszkowa, a potem do Kozielska. Nie skarżyła się, nie

narzekała. Modliła się na różańcu zrobionym z chleba. Chciała przetrwać. Nie udało się. W dniu swoich 32 urodzin, 22 kwietnia 1940 r. została przewieziona do lasu w Katyniu. Rosjanie zamordowali ją strzałem w tył głowy i pochowali w zbiorowej mogile razem z blisko 4,5 tys. polskich żołnierzy. Dopiero w 2005 r. jej czaszkę, odnalezioną podczas ekshumacji, pochowano w rodzinnym grobie, obok jej ojca gen. Dowbór-Muśnickiego w Lusowie. Odprawiający mszę św. kardynał wrocławski Henryk Gulbinowicz powiedział: „Janino Lewandowska, poruczniku pilocie Wojska Polskiego, jedyna kobieta jeńcu zamordowana w Katyniu, wróciłaś do Ojczyzny”. Rzeźba przedstawiająca Janinę Lewandowską jest jednym z elementów Narodowego Pomnika Katyńskiego w Baltimore w USA, autorstwa Andrzeja Piłyńskiego.

(źródło: Puchalska J., *Polki, które zadziwiły świat*, Warszawa 2016)



Maria Kaczyńska (1942-2010)

Była Pierwszą Damą Polski, żoną Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Zginęła tragicznie 10 kwietnia 2010 r. w wyniku katastrofy rządowego samolotu Tu-154M w Smoleńsku, w drodze na obchody 70. rocznicy zbrodni katyńskiej.

Maria Kaczyńska urodziła się z wadą serca, dlatego jej rodzice zdecydowali o przeprowadzce całej rodziny do Rabki-Zdroju. Tam ukończyła szkołę podstawową i w latach 1957–1961 uczęszczała do I Liceum Ogólnokształcącego im. E. Romera w Rabce. W latach 1961–1966 studiowała handel zagraniczny (specjalność: transport morski) w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie. Znała język angielski i francuski oraz w mniejszym stopniu język hiszpański i rosyjski. Po ukończeniu studiów podjęła pracę w Instytucie Morskim w Gdańsku w pracowni badań koniunkturalnych, gdzie przeprowadzała badania perspektyw rozwoju rynków frachtowych na Dalekim Wschodzie. W 1976 r. poznała Lecha Kaczyńskiego. W 2005 r. została Pierwszą Damą RP. Podjęła działania wspierające działalność charytatywną, objęła patronat nad wieloma akcjami dobroczynnymi. W imieniu prezydenta uczestniczyła jako Specjalny Wysłannik Prezydenta RP w wielu uroczystościach międzynarodowych, reprezentując *de facto* głowę państwa polskiego. W kwietniu 2008 r. imieniem i nazwiskiem prezydentowej Marii Kaczyńskiej oficjalnie nazwano nową odmianę uprawną tulipana o nazwie systematycznej Tulipa L. „Maria Kaczynska”. Zginęła 10 kwietnia 2010 r. wraz ze swoim mężem Prezydentem RP Lechem Kaczyńskim i 94. osobami z polskiej elity politycznej w drodze na obchody 70. rocznicy ludobójstwa polskich oficerów w Katyniu. 18 kwietnia 2010 r. została pochowana wraz z mężem w bazylice archikatedralnej św. Stanisława i św. Wacława w Krakowie, w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu. W uroczystościach pogrzebowych wzięło udział ponad 200 tys. osób.

Danuta Siedzikówna „Inka”

(1928-1946)

Dziewczyna Niezłomna

Sanitariuszka i łączniczka 5. Wileńskiej Brygady AK, pseudonim Inka. Była jedyną kobietą, na której wykonano wyrok śmierci poprzez rozstrzelanie w gdańskim areszcie więziennym.

Przez lata komuniści pisali o niej krwawa Inka, bandyta, straszono mroczną zabójczynią, która w szpitalach dobijała swoich. Pamięć o niej miała zginąć. Nie udało się. Inka jest współczesną idolką i symbolem antykomunistycznego oporu. Pochodziła z Podlasia, z patriotycznej rodziny. Jej ojciec, Wacław w okresie zaborów był represjonowany za działalność patriotyczną. W wieku 19 lat trafił na Sybir. Cudem wrócił w 1926 r. Niestety nie na długo. W 1940 roku ponownie został wywieziony na Wschód, tym razem przez NKWD, w ramach pierwszej wielkiej wywózki mieszkańców Kresów. Mama Eugenia zginęła 3 lata później zamęczona przez Gestapo. „Inka” marzyła o normalnym, spokojnym życiu. Nie było jej to dane. W 1945 r. wstąpiła do 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej, dowodzonej przez mjr. Zygmunta Szendzielarza, ps. Łupaszka. Miała 15 lat. Komuniści aresztowali ją 20 lipca 1946 r. Trafiła do V pawilonu więzienia w Gdańsku, jako więzień specjalny. Mimo tortur nie złamała się, nie poszła na współpracę, w przeciwieństwie do swojej koleżanki z oddziału Reginy Żylińskiej – Mordas. Skazano ją

na śmierć za współpracę z antykomunistycznym podziemiem. Miała 18 lat. 28 sierpnia 1946 r. została zamordowana w więzieniu przy ul. Kurkowej w Gdańsku. Strzelało do niej kilku katów z odległości trzech kroków. Żaden nie trafił. Danutę Siedzikównę zabił strzałem w głowę dowódca plutonu egzekucyjnego z Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Zginęła z okrzykiem „Niech żyje Polska!”. Na krótko przed śmiercią w grypsie, jaki nadała do siostr Mikołajewskich, pisała: „Powiedźcie mojej babci, że zachowałam się jak trzeba”. Miejsce pochówku Inki Instytut Pamięci Narodowej odnalazł dopiero w 2014 r. Jej tożsamość potwierdzono w 2015 r. Uroczysty pogrzeb państwowy odbył się w 2016 r. Szczątki dzielnej dziewczyny spoczęły na Cmentarzu Garnizonowym w Gdańsku. Ma kilka pomników. Jest patronką skwerów, ulic, szkół i wielu drużyn harcerskich.

(źródło: inka.ipn.gov.pl)

Anna Walentynowicz

(1929-2010)

Matka „Solidarności”

Była niebywale odważną działaczką Wolnych Związków Zawodowych. Inwigilowało ją ponad 100 funkcjonariuszy i tajnych współpracowników SB.

Anna bardzo wcześnie straciła rodziców i została przygarnięta przez obcych ludzi. W dzieciństwie ukończyła cztery klasy szkoły powszechnej. W 1941 r. znalazła się pod Warszawą, a następnie w okolicach Gdańska, gdzie pracowała w gospodarstwie rolnym, w piekarni i w fabryce margaryny. W 1950 r. zapisała się na kurs spawacza i trafiła do Stoczni Gdańskiej, gdzie była przodowniczką pracy – wyrabiała 270% normy. Potem przekwalifikowała się na suwnicową. W nagrodę, jako członkini komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, pojechała na zjazd młodzieży do Berlina. Szybko oddała legitymację ZMP, wstąpiła do Ligi Kobiet i zabiegała o prawa pracowników. Zaczęły się jej kłopoty z Urzędem Bezpieczeństwa – komunistycznym aparatem represji. W 1952 r. urodziła syna Janusza. Za mąż jednak nie wyszła.

W 1968 r., gdy domagała się wyjaśnienia defraudacji pieniędzy z funduszu zapomogowego, podjęto pierwszą, nieudaną, próbę wyrzucenia jej z pracy. Podczas robotniczego protestu w grudniu 1970 r. Anna przygotowywała strajkującym posiłki. W styczniu 1971 r. wybrano ją na delegatkę na spotkanie z se-

cretarzem PZPR Edwardem Gierkiem. W 1978 r. została jedną ze współzałożycielek Wolnych Związków Zawodowych NSZZ „Solidarność”. Działała jawnie, co spowodowało na nią dotkliwe szkany ze strony SB – zatrzymania na 48 godzin, rewizje, groźby zwolnienia z pracy. Próbowano ją także otruć, zamykano w więzieniu. Wyrzucono ją z pracy w sierpniu 1980 r., pięć miesięcy przed osiągnięciem wieku emerytalnego. Decyzją dyrekcji wywołała 14 sierpnia strajk, w czasie którego powstał NSZZ „Solidarność”. Pierwszym postulatem protestujących robotników było przywrócenie Walentynowicz do pracy. Władza uległa ich żądaniom. Żyła w trudnych warunkach materialnych i za swoją postawę nie była odpowiednio uhonorowana w Polsce. Dnia 13 grudnia 2005 r. w Waszyngtonie odebrała Prezydencki Medal Wolności od Amerykańskiej Fundacji Ofiar Komunizmu. Zginęła 10 kwietnia 2010 r. w katastrofie polskiego samolotu Tu-154M pod Smoleńskiem w drodze na obchody 70. rocznicy ludobójstwa w Katyniu.

(źródło: Cenckiewicz S., Anna Solidarność. Życie i działalność Anny Walentynowicz na tle epoki (1929-2010), Poznań 2010)

Stanisława Leszczyńska

(1896-1974)

Położna z KL Auschwitz-Birkenau

Była więźniarką nr 41335 i położną, która w niemieckim obozie koncentracyjnym KL Auschwitz-Birkenau przyjęła ponad 3 tysiące porodów. Więźniarki nazywały ją „mateczką” „Maryją w pasiakach” i „aniołem dobroci”. Była delikatna i mocna zarazem.

Pochodziła z Łodzi, gdzie wyszła za mąż za Bronisława Leszczyńskiego i urodziła dwoje dzieci. Potem rodzina przeniósła się do Warszawy, gdzie Stanisława w 1922 r. ukończyła Szkołę Położnych. Wrócili do Łodzi, a Stanisława rozpoczęła pracę położnej i urodziła dwoje kolejnych dzieci. Podczas II wojny światowej rodzina pomaga Żydom w łódzkim getcie, za co jej członkowie zostają aresztowani przez Gestapo. Stanisława wraz z córką Sylwią trafiają do niemieckiego obozu zagłady w KL Auschwitz-Birkenau. Stanisława dostała numer obozowy 41335. Została obozową położną. Sprzeciwiła się dr. Mengele, gdy ten kazał jej zabijać noworodki. Dzięki jej heroizmowi ani jedno dziecko nie urodziło się martwe w Auschwitz. Nie umarła też żadna rodząca mimo, iż Leszczyńska przyjmowała porody w przewodzie kominowym biegnącym wzdłuż baraku, a zamiast opatrunków do dyspozycji miała brudny koc, który aż trząsał się od wszy. Obozową gehennę opisała we wstrząsającym *Raporcie położnej*

z *Oświęcimia* wydanym w 1957 r.: „Do maja 1943 r. dzieci urodzone w obozie były w okrutny sposób mordowane: topiono je w beczulce (...). Po każdym porodzie (...) dochodził do uszu położnic głośny bulgot i długo się niekiedy utrzymujący plusk wody. Wkrótce po tym matka mogła ujrzeć ciało swojego dziecka rzucone przed blok i szarpane przez szczury” – czytamy w jej wspomnieniach. Leszczyńska przyjmując dzieci na świat modliła się i od razu je chrzcila. Po wyzwoleniu obozu swoje pierwsze kroki skierowała do kościoła. Wróciła do Łodzi, gdzie do końca życia była położną. 27 stycznia 1970 r. spotkała się w Warszawie z matkami i dziećmi urodzonymi w KL Auschwitz-Birkenau. Zmarła 11 marca 1974 r. W 1992 r. rozpoczął się jej proces beatyfikacyjny.

(źródło: archidiecezja.lodz.pl)

Irena Sendlerowa

(1910-2008)

Uratowała 2,5 tys. żydowskich dzieci

Nazywano ją „matką dzieci Holocaustu”. W 1965 r. została uhonorowana przez izraelski Instytut Yad Vashem medalem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata. W 1983 r. zasadziła drzewko w Lesie Sprawiedliwych.

Była skromną, zawsze uśmiechniętą Polką, której pisany był los bohaterki wojennej. Wychowała się w Piotrkowie Trybunalskim, a po maturze wyjechała na studia do Warszawy. Działała w Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej oraz w Polskiej Partii Socjalistycznej. W 1932 r. podjęła pracę w Obywatelskim Komitecie Pomocy Społecznej, gdzie prowadziła dział opieki nad matkami nieślubnych dzieci. Zaraz po napaści Niemiec na Polskę w 1939 r. Sendlerowa wraz z grupą współpracowników, m.in. Janem Dobraczyńskim, Ireną Schultz, Jadwigą Piotrowską i Jadwigą Deneką założyła przy Wydziale Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Warszawie tajną komórkę pomocy Żydom. W 1942 r. została szefową Referatu Dziecięcego tajnej, polskiej organizacji Rady Pomocy Żydom „Żegota”. Miała przepustkę do warszawskiego getta i pod pretekstem kontroli sanitarnych i dezynsekcji razem ze współpracownikami nosiła do getta jedzenie, leki i pieniądze. Zorganizowała też akcję przemykania dzieci żydowskich z warszawskiego getta. Dane każdego dziecka były zapisywane na wąskich karteczkach, bibule, nazwa-

nej po wojnie *Listą Sendlerowej*. W 1943 r. została aresztowana przez Gestapo i przetrzymywana w tzw. tramwaju w Al. Szucha. Torturowano ją i skazano na śmierć. Uratowała ją „Żegota” przekupując niemieckich strażników. W ukryciu pracowała dalej nad ocaleniem żydowskich dzieci. Podczas Powstania Warszawskiego Irena – jako siostra Jolanta – była pielęgniarką PCK w punkcie sanitarnym, który przekształcił się w szpital. Po wojnie m.in. tworzyła domy sierot, powołała Ośrodek Opieki nad Matką i Dzieckiem - instytucję pomocy rodzinom bezrobotnym. W 2006 r. stowarzyszenie Dzieci Holocaustu wspólnie z fundacją Life in a Jar oraz przy udziale Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP powołało do życia nagrodę im. Ireny Sendlerowej *Za naprawianie świata*. Po jej śmierci, 30 lipca 2008 r. Izba Reprezentantów Kongresu USA uchwaliła rezolucję upamiętniającą postać Ireny Sendlerowej, bohaterskiej Polki.

(źródło: culture.pl; sprawiedliwi.org.pl)

Anna Świdnicka

(1339-1362)

Jedyna księżniczka piastowska, która została cesarzową

O pięknej świdniczance przypomina kilkanaście średniowiecznych malowideł i rzeźb. Słynny poeta włoskiego renesansu Francesco Petrarca pisał do niej w liście: „Jesteś kobietą, która poprzez swą wiarę i mądrość zasłużyła na niepodzielną i trwałą miłość, jak żadna kobieta przed Tobą”.

Anna Świdnicka była jedynym dzieckiem księcia świdnickiego Henryka, syna Bernarda świdnickiego i Kunegundy Łokietkówny. Była piękna, mądra i pobożna. Przez dziesięć lat wychowywała się na zaprzyjaźnionym z Piastami dworze węgierskim, pod okiem Elżbiety Łokietkówny.

27 maja 1353 r. w Budzie wyszła za mąż za 23 lata starszego od siebie króla Czech Karola IV Luksemburskiego. Była jego trzecią żoną. Cztery tygodnie później, w przepięknej katedrze św. Wita w Pradze piastowska księżniczka z niewielkiej Świdnicy na Dolnym Śląsku została koronowana na królową czeską. Rok później, na jej skronie założono koronę królowej Niemiec. W Wielkanoc 1355 r. w Bazylice św. Piotra w Rzymie została namaszczona na cesarzową. Miała 16 lat. Angażowała się w sprawy polityczne

podkreślając znaczenie Śląska i torując drogę do karier wielu Ślązakom. Towarzyszyła cesarzowi w podróżach i pielgrzymkach. W 1358 r. urodziła córkę – Elżbietę, a w 1361 r. syna, późniejszego króla Wacława IV. Zmarła 11 lipca 1362 r. podczas narodzin drugiego syna, który również nie przeżył. Była jedyną księżniczką z dynastii Piastów, która została cesarzową. Po śmierci Anny, ok. 1375 r. słynny artysta Peter Parler wyrzeźbił z piaskowca popiersie cesarzowej, które znajduje się w katedrze św. Wita w Pradze. Rzeźba ta stała się inspiracją dla wielu dzieł sztuki sepulkralnej na Śląsku.

(źródło: *Śladami Anny Świdnickiej*, red. Z. Malicki, Świdnica 2013)

Jadwiga Andegaweńska

(1374-1399)

Święta, którą za życia mieszano z błotem

16 października 1384 r. została koronowana na króla Polski. Była jedyną kobietą – królem na polskim tronie, córką króla Węgier Ludwiga Wielkiego i wnuczką Elżbiety Łokietkówny.

Wyróżniała się wszystkim, urodą, intelektem, a nawet wzrostem, gdyż mierzyła 180 cm. Przez całe życie zmagала się z czarną legendą wymyślaną i podsycaną przez niemieckich Habsburgów, którzy nie mogli pogodzić się z utratą korony królów polskich i sojuszem polsko-litewskim. Zawarta dzięki jej małżeństwu z Władysławem Jagiełłą unia Polski i Litwy radykalnie zmieniła układ sił politycznych w Europie i dała podwaliny pod budowę mocarstwa Rzeczypospolitej Obojga Narodów, która zajmowała olbrzymi obszar i dysponowała wielkim potencjałem gospodarczym i militarnym. Dzięki królowej Jadwidze i przekazanym przez nią środkom finansowym (na ten cel królowa oddała m.in. klejnoty i szaty) odnowiono Uniwersytet Krakowski (zwany do dziś Jagiellońskim), który wykształcił znakomitych polskich uczonych, w tym genialnego polskiego astronoma Mikołaja

Kopernika. Jadwiga Andegaweńska była mecenasem kultury i sztuki. Znała kilka języków, interesowała się nauką, literaturą, sztuką i muzyką. Jeździła konno, polowała. Oddawała się kontemplacji, fundowała szpitale i przytulki dla ubogich. Specjalnie dla niej tłumaczono na język polski księgi, co przyczyniło się do rozwoju polskiego piśmiennictwa. Często nazywano ją „moralną sprawczynią Grunwaldu”. Królowa Polski zmarła 17 lipca 1399 r. Pochowana jest w bazylice archikatedralnej św. Stanisława i św. Wacława na Wawelu w Krakowie. Dnia 8 czerwca 1997 r. papież św. Jan Paweł II wyniósł ją na ołtarze – była to pierwsza w dziejach kanonizacja na ziemi polskiej.

(źródło: historycy.org; brewiarz.pl)

Halina Konopacka

(1900-1989)

Pierwsza dama przedwojennego sportu

Lekkoatletka, dyskobolka, poetka, malarka i bohaterka wojenna. Osiągnęła spektakularny sukces w sporcie. Zdobyła złoty medal na pierwszych igrzyskach olimpijskich, do których dopuszczono kobiety. Była ambitna i wytrwała.

Urodziła się w Rawie Mazowieckiej, ale wychowała w Warszawie. Sport zawsze był dla niej ważny, był jej pasją. Uprawiała wiele dyscyplin, ale najbardziej pokochała lekkoatletykę. Pierwszy raz wystartowała w zawodach w 1924 r. zdobywając dwa tytuły mistrzowskie, w pchnięciu kulą i w rzucie dyskiem. W 1926 r. ustanowiła rekord Polski w rzucie dyskiem. Swój pierwszy międzynarodowy sukces odniosła w Göteborgu w 1926 r. na II Światowych Igrzyskach Kobiecty – zdobyła złoty medal w rzucie dyskiem, rzucając na odległość 37,71 m. Na Olimpiadzie w Amsterdamie w 1928 r. zdobyła po raz drugi złoty medal w rzucie dyskiem. Okrzyknięto ją również Miss Igrzysk. Prasa oszalała na jej punkcie. Dzięki niej, w całej Polsce zaczęły powstawać Kobiecty Kluby Sportowe. W ciągu siedmiu lat 27 razy zdobyła mistrzostwo Polski w różnych dyscyplinach. Ustanawiała kobiece rekordy w sporcie. Polskę reprezentowała 23 razy. Szybko trafiła do elity światowego sportu. Była ulubienicą widzów i dziennikarzy. Zachwycała urodą i wdziękiem. Swoje stylowe berety i czapeczki dziergała sama.

Małżeństwo z dyplomata, potem ministrem skarbu Ignacym Matuszewskim nie zmieniło jej. Działała na rzecz sportu kobiecego. Po napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę we wrześniu 1939 r., Helena wraz z mężem ratowała polskie złoto Banku Polskiego. Podczas wojny straciła wszystkie kosztowności i trofea sportowe. Po wojnie małżonkowie zostali w USA, gdzie współtworzyli Instytut Piłsudskiego w Nowym Jorku i Komitet Narodowy Amerykanów Polskiego Pochodzenia, który stał się największą organizacją polonijną w USA. Mistrzyni olimpijska założyła też salon mody i zajęła się projektowaniem strojów. Potem jej pasją stało się malarstwo – założyła galerię i jako Helen George odniosła sukces również w tej dziedzinie. Pięćdziesiąt lat po jej sukcesie w Amsterdamie, ogłoszono rok 1978 Rokiem Sportu Kobiet. Zmarła 28 stycznia 1989 r. w Daytona Beach na Florydzie, a jej prochy przewieziono do Polski. Spoczęła w rodzinnym grobowcu na cmentarzu w warszawskim Bródnie.

(źródło: Puchalska J., *Polki, które zadziwiły świat*, Warszawa 2016)

Wanda Rutkiewicz

(1943-1992)

Wybitna himalaistka

Jako trzecia kobieta na świecie i pierwsza Polka weszła na Mount Everest, najwyższy szczyt Ziemi. Była też pierwszą kobietą na świecie, która zdobyła K2. Zdobyła osiem z 14 ośmiotysięczników.

Była córką inżyniera Zbigniewa Błaszkiewicza i Marii z Pietkunów, którzy po II wojnie światowej, jako repatrianci z Litwy osiedlili się w Łańcucie, a następnie we Wrocławiu. Tam ukończyła II Liceum Ogólnokształcące i studia na Politechnice Wrocławskiej. Była elektronikiem. Góry pokochała wspinając się na skałkach w okolicach Jeleniej Góry. W 1962 roku ukończyła kurs taternicki w Tatrach. Po Tatrach były Alpy, Pamir i Himalaje. W 1968 roku wzięła udział w wyprawie w góry Norwegii, gdzie w zespole kobiecym dokonała pierwszego kobiecego wejścia filarem wschodnim na Trollryggen. Na Mount Everest weszła 16 października 1978 r., w dniu, w którym papieżem został Polak Karol Wojtyła. W czasie spotkania z Wandą Rutkiewicz powiedział: "Dobry Bóg tak chciał, że tego samego dnia weszliśmy tak wysoko".

O swoich wyprawach i płynących stąd przemyśleniach często pisała w czasopiśmie o tematyce alpinistycznej. Była zdecydowaną rzeczniką i zdeterminowaną realizatorką wspinaczkowej samodzielności kobiet. Była też autorką lub współautorką kilku książek. Zginęła w maju 1992 r. podczas ataku szczytowego na Kancendzonę, drugiego co do wielkości szczytu w Himalajach i trzeciego szczytu Ziemi. Jej ciała nie odnaleziono. Jest patronką szkół i ulic w Polsce.

(źródło: Matuszewska E., *Uciec jak najwyżej. Niedokończone życie Wandy Rutkiewicz*, Warszawa 2009; Kamińska A., *Wanda. Opowieść o sile życia i śmierci. Historia Wandy Rutkiewicz*, Warszawa 2017)

Aleksandra Piłsudska



(1882-1963)

Podarowała Polkom prawa wyborcze

To dzięki niej Polki od 1918 r. mogły głosować i zasiadać w ławach sejmowych. Mówiła o sobie „zacięta feministka” i broniła przede wszystkim kwestii aktywnego udziału kobiet w wojsku.

Była działaczką niepodległościową i drugą żoną Józefa Piłsudskiego. W 1904 r. wstąpiła do PPS. Była jedną z 478 kobiet należących do tej organizacji bojowej. Używała pseudonimu Ola. Brała udział w wielu akcjach bojowych, napadała na pociągi i zajmowała się transportem i przechowywaniem broni. Była odważna. Po wybuchu I wojny światowej wstąpiła do Legionów Polskich i została przydzielona do oddziału wywiadowczo-kurierskiego I Brygady Legionów Polskich, była komendantką kurierów legionowych. Marszałka poznała w 1906 r. Przez wiele lat żyli w nieformalnym związku, gdyż pierwsza żona Piłsudskiego nie chciała mu udzielić rozwodu. Pobrali się dopiero w 1921 r., po śmierci pierwszej żony Piłsudskiego, Marii. Ich miłość przetrwała wszystkie życiowe zakręty. Została z Piłsudskim do jego śmierci. Jako żona Naczelnika Państwa i Marszałka Polski pozostała kobietą czynu i prowadziła bogatą działalność społeczną i charytatywną. Udzielała się w kilku stowarzyszeniach. Działała na rzecz sierot, rodzin wojskowych, bezdomnych, młodzieży,

a także kombatantów. Od 1926 r. zasiadała w Kapitułe Orderu Virtuti Militari. To dzięki swojej żonie Piłsudski zgodził się podpisać 28 listopada 1918 r. dekret dający prawa wyborcze polskim kobietom. Namówiła męża, twierdząc, że w kobietach zyska wierny elektorat. Po raz pierwszy Polki zagłosowały 20 stycznia 1919 r. W tamtym czasie było to wielkie wydarzenie. Polska wyprzedziła wiele krajów, m.in. USA, Francję, Włochy, Hiszpanię, Portugalię, Szwecję, Japonię czy Szwajcarię. We wrześniu 1939 r., po napaści Niemiec na Polskę Piłsudska razem z córkami przedostała się do Londynu. Zmarła 31 marca 1963 r. Została pochowana na cmentarzu North Sheen w Londynie. W 1992 r. jej prochy sprowadzono do Polski i złożono na warszawskich Powązkach. Pozostawiła po sobie wspomnienia, które opublikowano w 1985 r. w Londynie.

(źródło: pilsudski.org; historycy.org; muzeumpilsudskiblog.pl)

Maria Wittek



(1899-1997)

Pierwsza polska generał

Była „Piłsudskim dla kobiet”, organizatorką Przysposobienia Wojskowego Kobiet i Wojskowej Służby Kobiet w czasie okupacji. Była pierwszą polską kobietą, którą mianowano do stopnia generała brygady Wojska Polskiego.

Pochodziła z Mazowsza, ale wychowała się w Kijowie (Ukraina), gdzie była harcerką. Od 1917 r. należała do Polskiej Organizacji Wojskowej. Skończyła szkołę podoficerską, równocześnie studiując matematykę na Wydziale Matematycznym Uniwersytetu Kijowskiego. Była pierwszą kobietą na tym wydziale. Od 1919 r. służyła w Wojsku Polskim. Rok później bohatersko broniła Lwowa za co odznaczona została Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari. W II RP szkoliła kobiety w zakresie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej oraz służby łącznościowej i sanitarnej. Po napaści Niemiec na Polskę we wrześniu 1939 r. była komendantką Kobięcych Batalionów Pomocniczej Służby Wojskowej, a potem kierowała Wojskową Służbą Kobiet w Komendzie Głównej ZWZ-Armii Krajowej. Miała pod sobą sto tysięcy dziewcząt z rozmaitych organizacji. W 1944 r. jako Mira walczyła w po-

wstaniu warszawskim. Została pułkownikiem. Po wojnie była szefem Wydziału Kobiecego Komendy Głównej Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. W 1949 r. po fałszywych oskarżeniach trafiła do więzienia. Po zwolnieniu prowadziła kiosk Ruchu w budynku Polskiego Radia przy Myśliwieckiej w Warszawie. Po upadku komunizmu, 2 maja 1991 r. jako pierwsza kobieta w historii Wojska Polskiego została mianowana generałem brygady. W 2007 r. przy Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie stanął jej pomnik. Doprowadziła do tego Elżbieta Zawacka, wychowanka Marii Wittek, emisariuszka AK, cichociemna i druga w Polsce kobieta – generał Wojska Polskiego.

(źródło: 1944.pl)

Franciszka Koraszewska



(1868-1947)

Filar „Gazety Opolskiej”

Była wulkanem energii, kobietą niezwykle pracowitą i oddaną sprawie polskiej.

Urodziła się 23 marca 1868 r. w Katowicach w rodzinie górniczej Józefa i Emilii z Bugdołów. Po ukończeniu z wyróżnieniem szkoły ludowej i kursów robót ręcznych pracowała w Katowicach, Zabkowicach Śląskich, Lipsku i w okolicach Hamburga. Około 1897 r. nabyła w Opolu sklep z pracownią robót ręcznych. W kwietniu 1901 r. wyszła za mąż za Bronisława Koraszewskiego (1864-1924), wybitnego działacza polskiego. Wspólnie z nim wydawała „Gazetę Opolską” prowadząc m.in. administrację redakcji. Założyła też księgarnię polską, a z przychodów pokrywała m.in. kary finansowe nakładane przez władze pruskie na polską redakcję gazety. Aktywnie działała w towarzystwach kobiecych, Kółkach śpiewaczych i teatrze amatorskim. Nie stroniła od aktywności politycznej i m.in. w 1904 r., na pierwszym wiecu kobiet w Bytomiu, wygłosiła referat o niemczeniu polskich dzieci. W tym samym roku wytoczono jej proces za kolportowanie „Gazety Opolskiej” bez zezwolenia policji.

W 1919 r. zainicjowała wydawanie przez „Gazetę Opolską” czasopisma w języku niemieckim „Der Weisse Adler” („Biały orzeł”) skierowanego do Górnoślązaków, którzy ulegli częściowej germanizacji. Oficjalnie redakcję tego tygodnika objęła 5 czerwca 1920 r.

W grudniu 1918 r. była delegatką powiatu opolskiego do Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu. W wyborach komunalnych w Opolu 9 listopada 1919 r. została wybrana do Rady Miejskiej. Bardzo aktywnie włączyła się w propolską agitację w okresie plebiscytu górnośląskiego. Była mężem zaufania w Polskim Komitecie Plebiscytowym, członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej i członkiem Komisji Mieszanej przy Komisji Międzysojusznicej, która swoją siedzibę miała w Opolu.

W 1920 r. została przewodniczącą Towarzystwa Polek w Opolu i wiceprzewodniczącą tej organizacji na powiat opolski. W 1923 r. przeniosła się do Katowic, które po podziale Śląska znalazły się w państwie polskim. Po śmierci męża w 1924 r. pracowała jako nauczycielka w Chorzowie i Łagiewnikach. Utrzymywała kontakty z polskimi organizacjami na Śląsku Opolskim. II wojnę światową spędziła w Warszawie, a po jej zakończeniu wróciła do Katowic. Zmarła 8 grudnia 1947 r., pochowana jest na cmentarzu w Katowicach.

(źródło: Kantyka J., Zieliński W. (red.), Śląski Słownik Biograficzny, t. 2, Katowice 1979)

Elżbieta Korfantowa



(1882-1966)

Działaczka społeczna

Była wybitną śląską działaczką społeczną. Żoną i opoką Wojciecha Korfatego, posłanką na Sejm Śląski, żarliwą patriotką.

Urodziła się 3 grudnia 1882 r. w Karbiu (obecnie dzielnica Bytomia) w rodzinie sztygara Piotra Szprota. W październiku 1903 r. wyszła za mąż za Wojciecha Korfatego (1873-1939), czołowego polityka okresu międzywojennego w Polsce, z nazwiskiem którego wiązały się najpiękniejsze momenty w dziejach historycznego Górnego Śląska.

Małżonkowie zamieszkali w Katowicach, gdzie urodziło się czworo ich dzieci: Halszka Aleksandra, Zbigniew, Maria i Witold. Elżbieta Korfantowa zajmowała się krzewieniem oświaty oraz działalnością społeczną wśród kobiet, m.in. w Czytelni dla Kobiet i Związku Towarzystw Kobiety. Od 1922 r. była wiceprezesem Związku Towarzystwa Polek założonego w marcu 1914 r.

przez Janinę Omańkowską (1859-1927). Później była również prezesem Związku Katolickich Towarzystw Polek na Górnym Śląsku.

W latach 1930–1935 sprawowała mandat posłanki na Sejm Śląski (wybrana z listy chadecji). W sierpniu 1939 r., w przeddzień wybuchu wojny zmarł jej mąż – Wojciech Korfanty. Podczas II wojny światowej Elżbieta przebywała w Wielkiej Brytanii, gdzie reprezentowała Śląsk i Stronnictwo Pracy w II Radzie Narodowej RP. Zmarła 8 stycznia 1966 r., pochowana jest obok męża i syna Witolda na cmentarzu w Katowicach.

(źródło: polskiedzieje.pl; „Głos Polek” RVI: 1927, nr jubil., s. 15, 17)